

Niech żyje Wódz światowego frontu pokoju, Przyjaciel Narodu Polskiego — Wielki Stalin!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

CZWARTEK, 12 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU

281

Niech żyje nierozzerwalne braterstwo broni
Wojska Polskiego
z Armią Radziecką

NIECH ŻYJE LUDOWE WOJSKO POLSKIE

wierna straż niepodległości naszej ojczyzny i budownictwa socjalistycznego



„Odrodzone Wojsko Polskie służy dzisiaj nie klasom wyzyskiwaczy, ale ludowi pracującemu i dlatego nową kadre oficerską Odrodzonego Wojska zaliczamy do sił produkcyjnych w Polsce Ludowej.

Oficerowie Ludowego Wojska uczą setki tysięcy żołnierzy wierności dla Ludowej Ojczyzny, uczą jak jej bronić, jak jej służyć”

Bolesław Bierut

(z przemówienia na promocji w Szkole Oficerskiej).

Czyn Październikowy polskiej klasy robotniczej

WARSZAWA (PAP) — „Nasz wkład do walki o pokój to wzrost produkcji, to wzmożona wydajność pracy i wyższa jakość produkcji, to jedność mas pracujących wokół władzy ludowej, to solidarność z wielkim Związkiem Radzieckim i wszystkimi obrońcami pokoju” — te słowa wezwania załogi huty „Pokój” z entuzjazmem podejmują robotnicy, chłopcy, inteligencja pracująca. Co dzień napływają setki różnych nowych zobowiązań podejmowanych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.

Łódź

Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju kolejarzy stacji Łódź-Fabryczna podjęli szereg zobowiązań. M. in. liczne zobowiązania zgłosili pracownicy oddziału drogowego, parowozowni, odcinka teletechnicznego, ekspedycji towarowej oraz pracownicy biurów. Wartość ogólna tych zobowiązań wynosi 490 tys. zł.

Kraków

Zobowiązania robotników ponad 60 zakładów przemysłu skórzanego okręgu krakowskiego przedstawiają war-

tość ok. 900 milionów złotych.

„Z dumą i miłością spoglądamy na zrodzony w ogniu Rewolucji Październikowej niezwykły bastion pokoju Związek Radziecki — powiedział przewodniczący Anielski Wojtas na masówce w Garbarni Nr 1 w Krakowie. Czyn produkcyjny, którym uczymy rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, to wyraz naszej miłości dla braci naszych — ludzi ra dzieckich”. Słowa te przyjęła załoga Garbarni Nr 1 długo niemilkącymi oklaskami i okrzykami na cześć wielkiego Chorażego obozu pokoju Generalissimusa Stalina. Załoga Garbarni Nr 1 zobowiązała się dać dodatkową produkcję wartości 35 milionów zł.

Koreańska Armia Ludowa zadaje nieprzyjacielowi ciężkie straty

PEKIN (PAP) — Ogłoszony w Phenjanie 10 października rano komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej prowadzą w dalszym ciągu zaciekle walki na wszystkich frontach.

Na wybrzeżu wschodnim jednostki Armii Ludowej walczą z wojskami amerykańskimi, które nacierają w kierunku północnym od 38 równoleżnika. Wojska ludowe zadają w tych

Dekret Rządu RP o ustanowieniu dnia 12 października Dniem Wojska Polskiego

Na podstawie art. 4 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej i ustawy z dnia 21 lipca 1950 r. o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 271) — Rada Ministrów postanawia, a Rada Państwa zatwierdza, co następuje:

celem zmanifestowania ścisłego związku narodu polskiego z jego siłami zbrojnymi, które stoją na straży niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej i ustroju demokracji ludowej,

celem zadokumentowania znaczenia sił zbrojnych dla zabezpieczenia pokojowej i twórczej pracy narodu polskiego nad rozkwitem kraju i budową Polski Socjalistycznej,

w uznaniu dla bohaterstwa Ludowego Wojska Polskiego, które na szlaku bitewnym od Lenina poprzez Warszawę aż do Berlina

zwycko walczyło z najeźdźcą hitlerowskim u boku sławnej Armii Radzieckiej i przyczyniło się do wyzwolenia ojczyzny i jej odrodzenia,

dla uświęcenia braterstwa broni i wieczystej przyjaźni pomiędzy siłami zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej a bohaterką Armią Radziecką, ostoją pokoju i socjalizmu,

dla upamiętnienia bitwy pod Lenino, w której powstające Ludowe Wojsko Polskie w dniu 12 października 1943 roku, torując sobie drogę do kraju, odniosło zwycięstwo w pierwszej bitwie nad najeźdźcą faszystowskim,

stanowi się:

art. 1. Dzień 12 października jest Dniem Wojska Polskiego.

art. 2. Wykonanie dekretu porucza się Prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom.

art. 3. Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej
(-) Bolesław Bierut

Prezes Rady Ministrów
(-) Józef Cyrankiewicz



„Rozkazuje...”

...pogłębiać pracę polityczną i wyszkolenie bojowe, umacniać świadomą dyscyplinę wojska i jego nierozzerwalny związek z ludem pracującym, gospodarzem naszej wyzwolonej ojczyzny”.

Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

(z rozkazu 1-Majowego).

Na dzień święta Ludowego Wojska Polskiego Rozkaz Nr. 62/MON

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie i oficerowie, generałowie i admirałowie!

Wojsko Polskie wraz z całym narodem obchodzi dziś po raz pierwszy — Dzień Wojska Polskiego.

Obchodzimy dzień ten w siódmą rocznicę bitwy pod Lenino, w której wspólnie przelana krew scementowała nierozzerwalne braterstwo broni i braterstwo idei Wojska Polskiego z Armią Radziecką.

Sławna i pełna chwaly jest droga bojowa Ludowego Wojska Polskiego. Zbudowane przez najlepszych synów klasy robotniczej, rozwinęło się i krzepło Wódsko Polskie, jako wojsko robotniczo-chłopskie, jako wojsko narodu polskiego, dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i osobistej Generalissimusa Stalina.

Walcząc u boku potężnej Armii Kraju Socjalizmu, Wojsko Polskie brało udział w wyzwala-

niu naszej ziemi ojczystej, w wytyczaniu nowych, sprawiedliwych granic ojczyzny, w ostatecznym rozgromieniu imperializmu hitlerowskiego. Pod Lenino i Warszawą, na Bugu i Wiśle, pod Kołobrzegiem i Gdańskiem, na Wale Pomorskim, na Odrze i Nysie, pod Dreznem i pod Berlinem wstawili się żołnierze polski ofiarnej i zwycięskiej walki o wolność ojczyzny, o Polskę Ludową.

Siłę niezwalczoną dawała żołnierzowi polskiemu świadomość celów, o które walczył w służbie ludu pracującego. Siłę niezwalczoną dawało mu braterstwo broni z niezwykłą Armią Radziecką — Armią Wyzwolenia Narodów. Siłę, niezwalczoną dawała Wojsku Polskiemu wywodząca się z ludu kadra oficerska, nierozzerwalnie związana z masami pracującymi Polski.

Dzień Wojska Polskiego wyraża najlepsze tradycje ludowych sił zbrojnych, walczących u boku Armii Radzieckiej przeciwko najeźdźcom hitlerowskim, tradycje walk bohaterów partyzantów Gwardii Ludowej i Armii Ludowej oraz sławnych bitew Pierwszej i Drugiej Armii Wojska Polskiego. Dzień Wojska Polskiego jest symbolem czci i pamięci dla tych wszystkich, którzy oddali życie w ofiarnej walce za Polskę Ludową, Dzień Wojska Polskiego wyraża idee, które przyswiecały żołnierzom w walce o Polskę Ludową, idee niezłomnej wierności sprawie ludu polskiego i wiecznego braterstwa z Armią Radziecką.

Dzień Wojska Polskiego obchodzimy w sytuacji, kiedy pod wo-

dzą Wielkiego Stalina naród radziecki wznosi wspaniałą budowlę komunizmu, wytyczając całej ludzkości drogę ku jasnej i szczęśliwej przyszłości.

W oparciu o pomoc Związku Radzieckiego masy ludowe naszego kraju realizują wielki Plan 6-letni, budując lepszą przyszłość narodu, wznosząc fundamenty socjalizmu w Polsce. Rosną siły socjalizmu i w innych krajach demokracji ludowej, rosną na całym świecie i zwiernają się wokół Związku Radzieckiego siły mas ludowych walczących o pokój. Przeciwko zbrodniczo-anglo-amerykańskim na Koreę, przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, przeciwko planom rozpętania nowej wojny światowej mobilizuje swoje siły i wznaga walkę potężny front pokoju. Siły te, którym przewodzi gigantyczna potęga Związku Radzieckiego, są niezwykłe i pokrzyżują plany napastników imperialistycznych.

Dzień Wojska Polskiego — jest przeglądem naszych sił zbrojnych, które nieugięte stoją na straży pokoju, na straży niepo-

dlękości naszej ojczyzny i budownictwa socjalistycznego.

Szeregowcy i marynarze, podoficerowie i oficerowie, generałowie i admirałowie!

W Dniu Wojska Polskiego pozdrawiam was i życzę dalszych osiągnięć w wyszkoleniu bojowym i wychowaniu politycznym w oparciu o doświadczenia Armii Radzieckiej i przodującą stałińską naukę wojenną.

Dla uczczenia Dnia Wojska Polskiego

rozkazuje:

oddać w stolicy naszej ojczyzny — Warszawie 20 salw artyleryjskich w dniu 12 października o godz. 19.00.

Niech żyje wojsko polskie — wierna straż niepodległości naszej ojczyzny i budownictwa socjalistycznego.

Niech żyje nierozzerwalne braterstwo broni Wojska Polskiego z Armią Radziecką.

Niech żyje Wódz światowego frontu pokoju, Przyjaciel narodu polskiego — Wielki Stałn.

Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej
(-) Bolesław Bierut

Minister Obrony Narodowej
(-) Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

Pokój - największym dobrem ludzkości

Polski Komitet Obronców Pokoju solidaryzuje się w pełni z praskimi uchwałami Komitetu Przygotowawczego II Światowego Kongresu Pokoju



WARSZAWA (PAP). — W dniu 9 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu Wykonawczego...

Całkowita solidarność z uchwałami Komitetu Przygotowawczego II Światowego Kongresu Pokoju

Komitet Wykonawczy Polskiego Komitetu Obronców Pokoju na posiedzeniu w dniu 9 października...

Braterska współpraca francuskiego i polskiego ruchu pokoju

Komitet Wykonawczy przyjął z najwyższym zadowoleniem do wiadomości treść...

Przyjąwszy z zadowoleniem do wiadomości gwarancje udzielone przez Niemcy...

W obliczu remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, Niemiec...

W obliczu popierania Hitlera w Niemczech, rewizjonistycznej...

dzienie Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obronców Pokoju. Na posiedzeniu...

lami wzywającymi do obrony pokoju światowego, który jest największym dobrem ludzkości...

Komitet Wykonawczy wyraża swe uznanie obywateli Yves Farge za jego działalność...

Profesor Leopold Infeld wiceprzewodniczącym PKOP

Komitet Wykonawczy postanowił w uznaniu zasług...

Poza tym Komitet Wykonawczy postanowił przedłożyć wszystkie...

chu o wolność i pokój braterskie pozdrowienia i przyrzeka...

przyjęte uchwały do zatwierdzenia najbliższemu plenarnemu...

Komitet Wykonawczy uchwalił również zwolnienie...

Zamach faszystów na życie tow. Duclos oburzył do głębi polską klasę robotniczą Depesza KC PZPR do KC Francuskiej Partii Komunistycznej

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbrodniczym zamachem faszystów na Jacques Duclosa...

Do Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Na ręce Sekretarza Generalnego...

Oburzeni do głębi zbrodniczą próbą zamachu faszystów...

Jesteśmy pewni, że zbrodnicze zamachy i mordy, kierowane...

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Walka ZSRR o współpracę międzynarodową

„Trud” zamieścił obszerny artykuł I. Iwaszyna pt. „Walka ZSRR o współpracę międzynarodową”...

Imperialiści i ich slugusi rozpowszechniają oszczerze...

Państwo Radzieckie brało zawsze i bierze za punkt wyjścia...

Niezachwiana i konsekwentna polityka pokojowa...

Podczas drugiej wojny światowej Związek Radziecki współpracował...

wie pokoju i dalsze akty Państwa Radzieckiego w zakresie...

Autor artykułu przytacza liczne przykłady, świadczące...

Niezachwiana i konsekwentna polityka pokojowa rządu...

leńczy idea zdobycia hegemonii światowej, wszelkimi siłami...

Związek Radziecki szczerze i konsekwentnie walczy...

W dniu 2 października do portu Tien Tsin-Taku-bary wpłynął pierwszy...

Główna ulica miasta wiodąca do portu została udekorowana...

W dniu 9 października załoga statku polskiego wędla udział...

komunizmu, to — jak wskazał To-warzysz Stalin — możliw...

Naród radziecki — czytamy w zakończeniu artykułu — z obrzymim entuzjazmem...

Pierwszy statek polski u wybrzeży Chin Ludność Chińskiej Republiki Ludowej entuzjastycznie powitała marynarzy polskich

PEKIN (PAP). — W dniu 2 października do portu Tien Tsin-Takubary wpłynął pierwszy statek towarowy „Warta”...

Główna ulica miasta wiodąca do portu została udekorowana...

W dniu 9 października załoga statku polskiego wędla udział w uroczystym bankiecie...

Stanowczy protest Rządu Polskiego przeciw nieludzkiemu postępowaniu władz francuskich w stosunku do dzieci polskich we Francji

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Spraw Zagranicznych skierowało w dniu 5. 10. 1950 r. do ambasady francuskiej...

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie francuskiej...

Od chwili zwycięstwa nad faszystami hitlerowskim, Rząd RP...

Niestety od 2 lat przyjął dzieci i młodzież polskiej we Francji...

W swych dyskryminacjach władze francuskie posunęły się jeszcze dalej...

Rząd RP przełamał oczywiście wszystkie te trudności i inną drogą...

Calej tej akcji towarzyszyła kampania zastraszania i oszczerstw...

Tak było w roku 1949. W roku bieżącym władze francuskie...

zamieszkałych we Francji, złożony podania o udzielenie im...

Rząd Polski pragnie stwierdzić, że ta niesłychana akcja...

W jednym z dokumentów będących w posiadaniu rządu...

„Dla uniknięcia późniejszych nieporozumień proszę...

Nacisk wywierany na rodziców dzieci posiada wszystkie...

Rząd Polski może z całą satysfakcją stwierdzić, że za wyjątkiem...

cej niż w roku ubiegłym, nie ugieł się pod naciskiem...

Również w tym roku władze francuskie nie wpuściły...

W Polsce natomiast pozostało 40 opiekunów i nauczycieli...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

Seul-miasto niepokonane Zburzona stolica południowej Korei walczy bez wytchnienia! Oddziały Armii Ludowej niszczą wroga na zapleczu frontu

MOSKWA (PAP). — Korrespondent „Pravdy”, Sergiusz Borzenko...

Opis sytuacji w tym mieście opiera autor na bardzo licznych...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

„Rozmawiałem — pisze Borzenko — z dwoma starszymi...

Aby przełamać opór narodu, Amerykanie zastosowali...

Niejawne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Dnia 9 bm. odbyło się niejawne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Po zakończeniu posiedzenia przewodniczący Rady Austin...

Gen. brig. Piotr Jaroszewicz
wiceminister Obrony Narodowej

W DNIU WOJSKA POLSKIEGO



Żołnierze i Dywizji ruszają do szturmów na wroga pod Lenino.

12 października 1943 roku na ziemiach bratniej Białorusi Radzieckiej żołnierze Dywizji Kościuszkowskiej stoczyli pierwszą zwycięską bitwę z hordami faszystowsko-imperialistycznych najeźdźców hitlerowskich. Rozpoczął się pod białoruską wsią Lenino najwspanialszy i niezgany dotychczas w dziejach Wojska Polskiego zwycięski szlak bojowy ludowego żołnierza.

U boku Armii Radzieckiej, przy jej pomocy, za jej przykładem, w nierozdzielnym braterstwie broni, szedł odział żołnierzy polski od zwycięstwa do zwycięstwa poprzez Białoruś, Ukrainę, Bug, Lublin, Warszawę, Wał Pomorski, Kolobrzeg, Odrę i Nysę do Berlina, Łaby i Drezna, wnosząc zaszczytne, historyczne wkład naszego narodu w wojnę wyzwoleniczą o ostateczne rozgromienie dziczy faszystowskiej, o Nową, Socjalistyczną Ojczyznę.

Bitwa pod Lenino znana jest dziś każdemu obywatelowi Polski Ludowej, każdemu polskiemu dziecku. Z dumą obchodzili szerokie masy ludu polskiego i Wojsko Polskie rokrocznie tę sławną rocznicę — wspaniałą jutrenkę, w której bierze swój początek drogę i ukochane przez cały naród, prawdziwie ludowe, Odrodzone Wojsko Polskie.

Przedwrześniowe wojsko kapitalistyczno-obszarniczej Polski reprezentowało wobec mas ludowych faszystowską, zaprzędaną burżuazją, zdeformowaną i przetrzątaną przez wywiady imperialistyczne korpus oficerski. Wysługując się rządzącej klacie sanacyjnej, oficerstwo przedwrześniowe poddawało się szczeniuciu przeciwko klasie robotniczej i wszystkim, co reprezentowało postęp i demokrację. Ze szczególną wrogością odnosiło się oficerstwo do ZSRR i awangardy polskiego proletariatu i mas pracujących — komunistów polskich.

Ze słuszną i głęboko uzasadnioną nieufnością i nienawiścią odnosiła się klasa robotnicza i masy pracujące do sanacyjnego oficerstwa, widząc w nim główną opozycję reżimu faszystowskiego, przemocy i gwałtu nad własnym narodem.

Szary żołnierz przedwrześniowego wojska, syn robotnika i chłopca nie mógł decydować o obliczu wojska. Traktowano go bowiem jako ślepe, powolne narzędzie, zahukiwano i oszalałano pruskim i austriackim dryblem, poniżano jego ludzką godność, zaśmiecano i wypaczono świadomość.

Fakt powstania regularnych polskich jednostek wojskowych w ZSRR i Gwardii Ludowej w kraju, powitaly masy pracujące naszego narodu z uznaniem i radością. Miłością i troską otaczały masy ludu pracującego swoje wojsko ludowe na całym szlaku jego rozwoju, jego bohaterskiej walki o wyzwolenie.

Radość polskiego uchwodźstwa w ZSRR na wieść o decyzji Stalina, powołującej Pierwszą Dywizję Kościuszkowską, nie miała granic. Zdążyły do niej ze wszystkich stron tysiące ochotników.

Wielu ludzi garnęło się do szeregów i Dywizji. Wszyscy oni pragnęli walki z faszystem, ale różnie widzieli wyzwoloną Polskę.

Po 5 miesiącach szkolenia, w bitwie pod Lenino — i Dywizja pokazała się jako doskonała jednostka

bojowa, zwarta moralnie i ideologicznie.

Jeśli pod Lenino już nowy, naprawdę ludowy żołnierz, świadomie biał się z faszystem o Polskę sprawiedliwości społecznej — stało się to dlatego, że w oparciu o ideologiczny wysiłek komunistów polskich — organizatorów i wychowawców i Dywizji jak tow. tow. Henryk Minc, Roman Zambrowski, Wanda Wasilewska, Edward Ochab, Stanisław Radkiewicz i wielu, wielu innych, w oparciu o pomoc radzieckich ludzi — wybitnych oficerów i generałów założono w i Dywizji nowe podwaliny moralno-polityczne, zrealizowano jedność moralno-polityczną żołnierza i oficera, podniesiono wolało żołnierza do godności pełnoprawnego człowieka i obywatela, a dyscyplinę wojskową oparto na głębokiej świadomości politycznej i obywatelskiej.

Ze słuszną dumą mówią dziś w Polsce Ludowej dorośli, młodzież i dzieci, robotnicy i chłopci, kobiety i mężowie stanu — o wielkopomnym szlaku zwycięstw od Lenino do Berlina, o niegasnącej chwale walki żołnierza polskiego u boku Armii Radzieckiej, najsilniejszej i najdługo-krayciej armii świata, pogromcy imperializmu niemieckiego i japońskiego, naszej Wyzwoli-cielki, Matki i Nauczycielki Ludowego Wojska Polskiego.

dlatego ze szczerą radością i głębokim uznaniem powitał cały nasz naród decyzję Rządu, Rady Państwa i Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu rocznicy historycznej bitwy pod Lenino — Dniem Wojska Polskiego.

Radość i uznanie całego narodu wypływa przede wszystkim stąd, że bitwa pod Lenino symbolizuje w świadomości każdego naszego obywatela najświętsze i najdroższe prawdy naszej ludowej rzeczywistości.

Lucjan Szenwald

Ballada o Pierwszym Batalionie

(Fragment)

Dolina i mrok między nami i nimi.
Wstające we mgłę linie wzgórzy.
Zwłagonę gorzelną kościotrup, obrzmy.
Jak szkielec okrętu po burzy,
I milczą transeje, i czasem z oddali,
Jak duch — koczująca armata wypali.

Na wzgórzu są Niemcy! Na pewno w tej chwili
Przez szkła wymacują noc mglawą.
A może, chorągwie zwinawszy, stchórzyli
Przed tą, co poprzedza nas, sławą!
Wybadać, co kryją tumany rozstajel
I Pierwszy Batalion z okopów powstajel.

To byli ci sami, co żaru odpryski
Na dłoń braли w hutach Uralu.
A czoła opalił im wiatr syberyjski.
A piersi zgorzały od żalu.
Ich ręce, splekane od prac, nie zawiodły.
Ich kark dźwigał cedry śnieżyste i jodły.

I kruszy, i łamie, i depeze, i wali,
Dopada, szturmuje i bierze!
W Trigubowej pod jabłoniami zostali
Ostatni zabici żołnierze.
Zostali ochraniać tu strzechy i progł —
Metr ten, co do kraju prowadzi nas, drogi.

Front, październik 1943.

Oznacza nierozdzielny sojusz i braterstwo Ludowego Wojska Polskiego z Armią Radziecką, umocnienie i pogłębienie przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim, która stanowi źródło i opokę naszej niepodległości i budownictwa socjalistycznego.

Oznacza istotną, prawdziwą ludowość naszego Wojska, które jest krwią z krwi i kością z kości, ukończonym i wiernym dzieckiem całego naszego narodu. Stoi ono wiernie na straży socjalistycznego budownictwa i pokoju, dźwignięte i odrodzone przez klasę robotniczą, przez jej rewolucyjną Partię, przez najwinniejszych, najlepszych synów narodu — komunistów polskich — którzy w pierwszej Dywizji Kościuszkowskiej w ZSRR i w szeregach Gwardii Ludowej pod okupacją faszystowską w kraju, ofiarnie i wytrwale zakładali fundamenty Ludowego Wojska — Nowej, Ludowej Rzeczypospolitej.

Oznacza zdecydowane, antykapitalistyczne, antyimperialistyczne oblicze naszego Wojska i naszego żołnierza. Na wzór i podobieństwo żołnierza radzieckiego kocha on wolność własnego narodu i wszystkich innych demokratycznych narodów. Jednocześnie głęboko nienawidzi on imperializm, znając dokładnie prawdziwe, wilcze i żbójeckie jego oblicze.

W Dniu Wojska Polskiego dokonamy przeglądu naszego dorobku na odcinku budownictwa rosnących nieustannie sił Ludowego Wojska. U boku Armii Radzieckiej, głównej i niezłomnej zapory antyimperialistycznej, wraz z siłami zbrojnymi krajów demokracji ludowej, stoi ono czujnie na straży budownictwa fundamentów socjalizmu w Ojczyźnie i pokoju na świecie, zagrożonego przez zbrodnicze kiłki imperialistycznych podżegaczy wojennych z USA i ich żołdakich najmłotów.

Klasa robotnicza, pracujące chłopstwo, nasza inteligencja pracująca, cały nasz naród zmanifestuje w tym dniu swą miłość i zaufanie do Ludowego Wojska Polskiego — nierozdzielnej jedności naszego wojska z ludem pracującym.

W Dniu Wojska Polskiego cały nasz naród i wszyscy żołnierze zmanifestują zgodnie gorącą miłość, wierność i wdzięczność Armii Radzieckiej. Na zawsze złączyło nas z Armią Radziecką braterstwo broni w walce z faszystem i krzepnąca więź ideologiczna na bazie zwycięskiej nauki marksizmu-leninizmu. Jak najlepsza matka pomogła nam Armia Radziecka dźwignąć w najcięższym okresie wojny i niewoli naszego narodu — zręby Ludowego Wojska, nadal pomagają mu troskliwie, życzliwie śledzi za rozwojem i

rozkwitem Wojska Polskiego w dobie pokoju.

Zamanifestujemy naszą serdeczną wdzięczność ludziom radzieckim — dzielnym stalinoskim żołnierzom, podoficerom, oficerom i generalom, najlepszym przyjacielom, bez których nie zbudowalibyśmy zrębów Odrodzonego Wojska Polskiego. Szkoili oni, prowadzili w bój naszych młodych żołnierzy, ucąc ich często przykładem własnego heroizmu na polu walki, jak należy kochać Ojczyznę i naród — jak głęboko szanować i kochać należy wszystkie narody, walczące o wolność, miltujące wolność i pokój i jak nienawidzić wroga imperialistycznego.

Najgorętszą wdzięczność narod nasz i nasi żołnierze złożą w Dniu Wojska Polskiego Wielkiej WKP(b) i GENERALISSIMUSOWI STALINOWI, najdroższemu nauczycielowi, najukochańszemu opiekunowi i najszczerzszemu przyjacielowi naszego ludu, państwa i wojska. Jego to rozkaz bowiem powołał do życia w maju 1943 roku pierwszą regularną jednostkę Ludowego Wojska, i Dywizję Kościuszkowską.

Odrodzone, Ludowe Wojsko nasze wi przed sobą dalsze zadania w pracy i walce o umocnienie ideologiczne i bojowe.

W oparciu o organizację partyjną i ZMP-owska, o przodownictwo towarzyszy partyjnych i ZMP-owców będziemy walczyć o wysoki poziom ideologiczny naszego żołnierza, o głęboką pracę ideologiczną — wycławczając wśród naszej młodej, ludowej kadry oficerów i podoficerów. Będziemy zgłębiali wiedzę marksistowsko-leninowską i stalinoską naukę wojenną.

Będziemy na każdym kroku zaciepiał naszymu wojsku doświadczanie bojowe Armii Radzieckiej i na Armie Radziecką wskazywać będzie naszymu żołnierzowi, jako na niezawodny, niedościgniony wzór. Na takiej bazie budować będziemy świadomą, socjalistyczną, żelazną dyscyplinę wojskową i wysoki stan moralny naszego wojska.

Będziemy pogłębiali więź, łączącą Wojsko Polskie z klasą robotniczą i masami ludowymi, będziemy spobili naszego żołnierza do czynnego udziału w walce klasowej o postęp i socjalizm w mieście i na wsi, będziemy zaostrzali jego czujność rewolucyjną i bezkompromisową w walce z wewnętrznym i zewnętrznym wrogiem imperialistycznym. Nauczmy naszego żołnierza głęboko kochać swoją Ojczyznę, Związek Radziecki, wszystkie kraje i narody wolności i postępu — i tak nienawidzić przemocy imperialistycznej, jak nienawidzi jej żołnierz radziecki.

Będziemy podnosili poziom wyszkolenia bojowego Wojska, znajom-



mość wspaniałej radzieckiej techniki wojennej, broni i sprzętu — najlepszej broni i techniki świata, wypróbowanej zwycięsko na pancernym grzbiecie faszystwu. Będziemy uczyli naszego młodego żołnierza tak walczyć bronią, sprzętem i techniką, waleśnie i niezawodnie, jak walczyć jego wroga radziecki.

Będziemy wpajali naszemu żołnierzowi najlepsze tradycje zbrojnych walk rewolucyjnych i wyzwoleniczych naszego narodu. Będziemy wychowywali go na wzorach rewolucyjnych bohaterów narodowych, jak Tadeusz Kościuszko, Jarosław Dąbrowski, Marian Buczek, Stefan Kalinowski, Karol Świerczewski i wielu innych. Będziemy nieustannie pracowali, by żołnierze nasi poznali i pokochali wielkie i sławne tradycje rewolucyjnej walki zbrojnej klasy robotniczej i narodu — jak znała je i kochała żołnierz Armii Radzieckiej.

Będziemy usprawniali zaopatrzenie naszego wojska. Będziemy walczyli o nowy, socjalistyczny stosunek do mienia wojskowego, o oszczędność, ewidencję i porządek — będziemy zwalczali przejawy marnotrawstwa i niegospodarności. Będziemy starali się zbliżyć gospodarkę naszego wojska do gospodarki Armii Radzieckiej.

Pod przewodnictwem klasy robotniczej i PZPR naród nasz zwycięsko realizuje Plan 6-letni — fundament nowego ustroju socjalistycznego — najlepszy wkład naszego narodu w walkę światowych sił postępu i wolności pod przewodnictwem Związku Radzieckiego o socjalistyczny pokój.

Zgodny wysiłek mas pracujących w budownictwie socjalizmu — ogromne sukcesy w rozwoju ekonomiki, podnoszenie się poziomu ideologicznego i politycznego szerokich mas, sukcesy w walce z wrogiem klasowym, rosnąca na gruncie walki klasowej jedność moralno-polityczna, stanowią trwałą, silną bazę dla rozwoju Ludowego Wojska Polskiego. Po raz pierwszy w historii naszego narodu Wojsko uzyskało niezawodne, silne w sensie moralno-politycznym i ekonomicznym zaplecze.

Po raz pierwszy w historii naszego narodu została zrealizowana jedność Wojska i Ludu, po raz pierwszy stało się ono wiernym, niezłomnym narzędziem obrony interesów mas pracujących i władzy ludowej, wymierzonym przeciwko wszelkim knowingom imperialistów i zakusom na naszą wolność i niepodległość.

Po raz pierwszy w dziejach narodu dzięki zwycięstwom klasy robotniczej i jej Partii, na czele Wojska jako najwyższy jego zwierzchnik, stał najlepszy syn polskiej klasy robotniczej i narodu — wypróbowany bojownik o wolność i sprawiedliwość społeczną, ukochany przez najszersze masy ludu polskiego Prezydent Rzeczypospolitej, towarzysze Bolesław Bierut.

Dumą jest nasza Ojczyzna i nasze Wojsko Ludowe, że na czele Ministerstwa Obrony Narodowej, jako Naczelny Dowódca Wojska Polskiego stanął Marszałek Konstanty Rokossowski — wybitny uczeń Stalina, syn Wielkiej Rewolucji Październikowej — wychowanek Armii Radzieckiej, pogromcy hord faszystowsko-imperialistycznych, chluba radzieckiego i polskiego narodu.

Przed odrodzonym, Ludowym Wojskiem Polskim szeroko zostały otwarte perspektywy i wszelkie możliwości zrealizowania zadań obrony pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa.

Tych zadań świadomy jest każdy nasz żołnierz, podoficer i oficer — te zaszczytne i wielkie zadania uczynnymi treściami Pierwszego Dnia Wojska Polskiego.

Rok 1945 — Żołnierze polscy i radzieccy odczytywają po walce.

Podchorąży Jan Pyra

Sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej

Rola grupy partyjnej w wojsku

Jak wykonujemy 1-Majowy Rozkaz Marszałka Rokossowskiego



członków. Stale bowiem mamy w pamięci Pierwszomajowy rozkaz Marszałka Rokossowskiego, mówiący o konieczności pogłębienia nauki marksizmu-leninizmu oraz opanowaniu stalinowskiej strategii i taktyki wojennej.

Z doświadczeń nauki w Szkole Oficerskiej przekonałem się, że sprawność bojowa i umiejętność opanowania sztuki liniowej zależy od stopnia uświadomienia politycznego żołnierza. I dlatego egzekutywa naszej organizacji partyjnej postanowiła poświęcić największą uwagę sprawie uaktywnienia członków.

Organizacja nasza była nieliczna w porównaniu ze stanem liczebnym w kompanii. Wobec tego skłanialiśmy grupy partyjne do podjęcia żywej pracy uświadamiającej wśród bezpartyjnych żołnierzy. Na kierowników grup powołano towarzyszy-żołnierzy najbardziej uświadomionych politycznie i wyszkolonych zawodowo. Tak więc na czele grup stanęli tow. tow. Siekaniec, Matuśzewski, Nowak i Tyksiński.

Centralnym zagadnieniem, przed którym stanęła nasza oddziałowa organizacja partyjna było zadanie uaktywnienia wszystkich jej

Egzekutywa nakreśliła grupowym konkretnym zadania, czyniąc ich odpowiedzialnymi za wykonanie planów. Te same polecenia otrzymali z kolei członkowie od kierowników grup.

Muszę przyznać, że dopóki egzekutywa nie dawała członkom konkretnych zadań partyjnych nie było u nas szerszej pracy partyjnej, a nawet występowały objawy rozluźnienia dyscypliny partyjnej. Gdy jednak zastosowaliśmy nowy styl pracy, wprowadzając przy tym kontrolę wykonania podjętych postanowień, rychło zdołaliśmy usunąć wiele niedociągnięć.

Dla przykładu podam pewien fakt: w grupie tow. Siekanca mocno niedomagano w wyszkoleniu liniowym i politycznym. Szczególnie niedbały stosunek do nauki wykazywał tow. tow. Szuster, Mikołajczyk i Ziemia. Wprawdzie kierownik grupy partyjnej tow. Siekaniec usiłował wpłynąć na nich, lecz traktował swe wystąpienie jako „koleżeńskie uwagi”. Nie potrafił on dotrzeć do źródła zła, gdyż nie postawił przed nimi sprawy w sposób partyjny.

Gdy wspomnianych towarzyszy za przestrożone wreszcie na specjalnie zwołane posiedzenia egzekutywy ujawniono przyczyny zaniedbania w nauce.

To pomogło. Wezwani towarzysze spojrzeli samokrytycznie na swój dotychczasowy stosunek do pracy politycznej i zawodowej. Mało tego. Pomoc organizacji partyjnej spowo dowała, że zaczęli w sposób bardziej krytyczny przypatrywać się otoczeniu. Teraz oni już ze swej strony wskazywali innym na niedociągnięcia. W ten sposób wzrosła aktywność grupy, a równoległe z tym wzmogła się aktywność całej naszej oddziałowej organizacji partyjnej.

Dzisiaj grupa tow. Siekanca należy do przodujących. Zwiększył się jej skład liczebny. Jedni towarzysze pomagają drugim w przyswojeniu sobie nauki.

O tym, jak olbrzymie znaczenie ma wyznaczanie zadań partyjnych każdemu towarzyszowi i osobista odpowiedzialność za ich realizację niech świadczy przykład przebiegu egzaminów w naszej Szkole Oficerskiej.

Każdy członek Partii — kierownik grupy samokształceniowej, obejmującej zarówno żołnierzy partyjnych, jak i bezpartyjnych odpowiedzialny był przed swoją grupą za wyniki nauczania całego zespołu. To była prawdziwa walka o wyniki nauczania, podobnie, jak w fabrykach o jakość produkcji. Egzekutywa, przed którą składał sprawozdanie organizator natychmiast wyciągała wnioski w wypadku ujawnienia braków i niedociągnięć w nauce.

System kontroli wykonania zadań partyjnych oraz codzienna pomoc udzielana organizatorom grup przyniosły pomyślne wyniki. W naszej kompanii dzięki temu wyrosli nowi przodownicy nauki, jak np. tow. tow. Piotr Dzierba, Zdzisław Droczyński, Zdzisław Kosyż, Czesław Pudorski i inni.

Bardzo ważnym współczynnikiem wpływającym na uaktywnienie członków, jest regularne odbywanie zebrań grup. Wprowadziliśmy system cotygodniowych zebrań, a w okresie nasilenia nauki odbywaliśmy zebrań nawet dwa razy w tygodniu.

Wzmocniona praca grup, a z drugiej strony wyciężona praca organizacji partyjnej pomogły nam w wykonaniu bojowego ROZKAZU MARSZAŁKA ROKOSSOWSKIEGO — podnieśliśmy poziom polityczny i stan wyszkolenia liniowego naszych żołnierzy.



Ludowe Wojsko Polskie — szkoła zdrowia i tężyzny moralnej.

Jak rośnie nowa kadra oficerska

Na jego ręku błyszczą zgrabny zegarek. To nagroda za uzyskanie pierwszej lokaty w wyszkoleniu wojskowym.

Trzykrotnie otrzymywał nagrody aż wreszcie dzień 8 stycznia 1949 roku stał się przełomowym w jego życiu. Tego dnia promowano Franciszka Woźniaka na oficera.

Pochodzi z sandomierskiej wioski. Długie lata pracował ciężko na roli. Wyzwolenie Polski Ludowej wzbudziło nowe życie na wsi. Wziął więc i on udział w pracach przy Reformie Rolnej, uczestniczył w przeprowadzeniu Referendum.

Znal go okoliczni mieszkańcy, znali towarzysze partyjni. A kiedy w rok potem złożył w Lipniku ankietę do PPR, przyjęto go, jak starszego towarzysza. Był przecież wraz z nimi w najgorętszym okresie utrwalania władzy ludowej.

Kraj jednak nekowały jeszcze zbrodnicze bandy faszystowskie. Imperialiści anglo-amerykańscy popierali reakcję mikołajczykowską w Polsce sypaną hojnie dolarami i złotem dla wrogów ludu.

Dolar i granat uzupełniały się na wzajem w ślepej nienawiści do ludu.

I wtedy 24-letni Franciszek wstał do wojska, aby wraz z górnikami Katowic, metalowcami z Ursusa i chłopami spod Wrocławia rozprawić się z mikołajczykowskimi „Chlopakami” — z najemnymi zbirami i mordercami.

A kiedy w kraju rozbrzmiewał potężny zew Pstrowskiego, Franciszek Woźniak pochylał się już nad dziełami klasyków marksizmu-leninizmu w Szkole Oficerskiej.

Łaknący wiedzy podchorąży Woźniak chętnie pochłaniał tomy książek i skryptów, pilnie rozwiązywał zawile zadania matematyczne, wcy tywał się w „Pana Tadeusza” i „Fa raona”, nadabiał zaległości spowodowane okupacją hitlerowską. Przez cały rok wchłaniał historię WKP (b), oraz uczył się leninowskiej strategii i taktyki.

W myślach toczył zacięty bój z generałem Gallifet pod ścianą komunistów, towarzyszył Waryńskiemu

na krakowskim procesie, rozprawił się z mordercami Kasprzaka i Hibnera.

— Poznanie historii ruchu robotniczego — mówi porucznik Woźniak — pomogło mi ogromnie w studiowaniu wyszkolenia bojowego. Zrozumiałem wtedy, że nie odzyskalibyśmy wolności, gdyby nie bratnia dłoń Armii Radzieckiej, wychowawnej w duchu bezkompromisowej walki z imperialistami w duchu proletariackiego internacjonalizmu.

Kiedy w mroźny poranek rozprawy promowano go na oficera, miał już za sobą ukończone 4-klasie gimnazjalne z celującą oceną ze wszystkich przedmiotów.

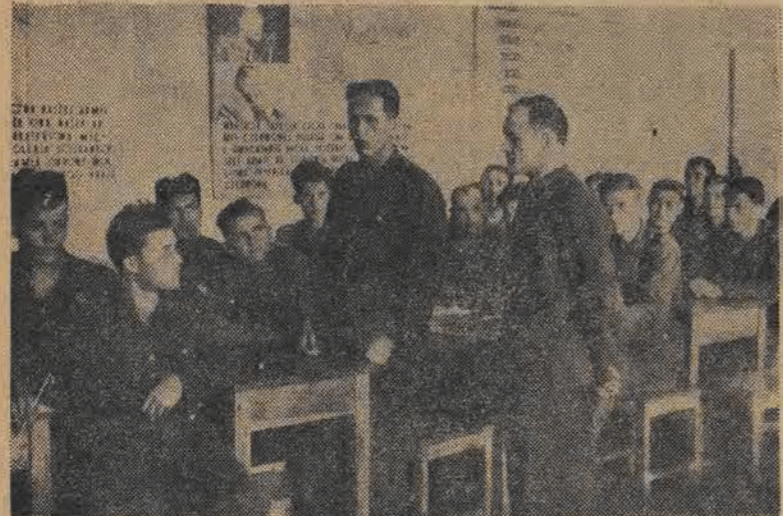
Od tego czasu porucznik Franciszek Woźniak oddaje całą swą wiedzę wychowaniu nowych kadr bojowników sprawy robotniczej.

Formalne tylko wykonywanie obowiązków nie może przynieść pożądanego rezultatu — twierdzi tow. Woźniak. Należy przecież przyspieszyć wzrost uświadomienia politycznego i liniowego, wśród żołnierzy. W tym celu dobieramy dla podchorążych odpowiednie materiały poglądowe, pomoce naukowe, dbam o to, aby mieli dość czasu na pracę samokształceniową. Poza tym organizuję instruktaż oraz kontrole ćwiczeń. Rzecz prosta, że moja kontrola ma charakter operatywny. To nie jest sucha, urzędowa formalność, lecz gruntowna analiza błędów i pomoc przy ich usuwaniu.

Porucznik Franciszek Woźniak nie poprzestaje na zdobytej nauce i nadal pracuje nad sobą. Pilnie studiuje regulaminy wojskowe, pogłębia swe wiadomości teoretyczne.

Niezależnie od tego udziela się aktywnie pracy partyjnej. Ostatnio przed egzaminami otrzymał partyjne zadanie zorganizowania koła samokształceniowego dla oficerów. Dzięki jego pomocy wszyscy członkowie koła uzyskali doskonałe lokaty. Nic dziwnego. Na czele koła stoi przecież prymus...

Ad.



W sali wykładowej Szkoły Oficerskiej



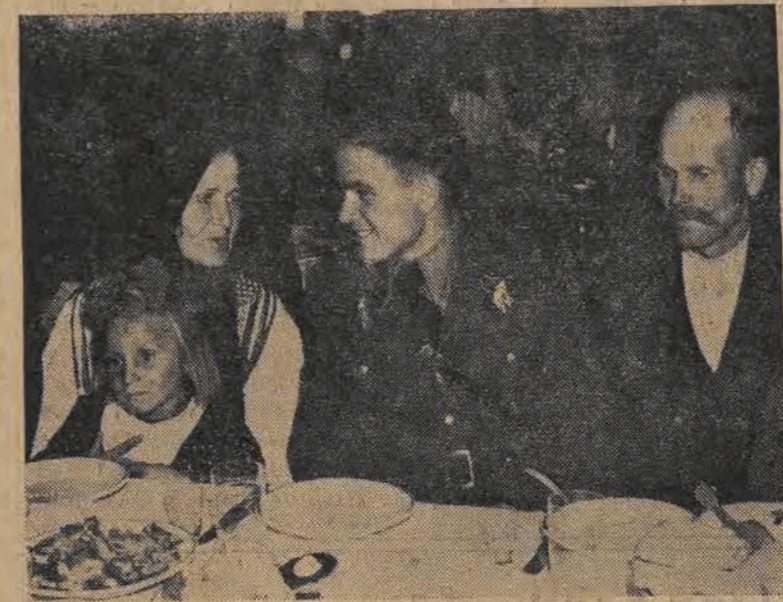
Ćwiczenia we władaniu bronią.



Dowódca plutonu starszy ogniomistrz Bludnik Jan, uczestnik walk od Lenino do Berlina pokazuje młodym żołnierzom działo, które na szlaku bojowym od Lenino zniszczyło 6 czołgów nieprzyjacielskich i 8 garnazów ckm, obok stoi najlepszy celowniczy jednostki bombardier Wrzesniewski, który w ubiegłym miesiącu przyjęty został przez Ministra Obrony Narodowej.



Po ćwiczeniach przyjemnie odpoczywać w świetlicy.



Nowopromowany oficer chor. Zdzisław Cwikliński w rozmowie z matką, która przyjechała na uroczystość promocji.

Bogumił Kopeć zasłużył na gwiazdkę

W drzwiach stanął średniego wzrostu żołnierz. Szczupła, nieco zapadnięta twarz. Młodzieńczy wąsik czyni ją bardziej surową.

Nic dziwnego. Bogumił Kopeć, syn małorolnego chłopca z Lubelszczyzny wymaga od siebie wiele. Cechuje go prawdziwie chłopiecka zaciętość. Pomagała ona jego rodzicom w 1932 roku szturmować pałace potockich, zamojskich i tar-nowskich, dziś zaś ułatwia ich synom zdobywanie niedostępnej dla nich dawniej twierdzy — nauki.

— Mam zamiarowanie do nauk politycznych — mówi — podchorąży Kopeć, a do Szkoły Oficerskiej zgłosiłem się ochotniczo. Chcę się nauczyć skutecznie bronić naszej ziemi przed obcymi i rodzimymi ob-szarnikami.

W tych krótkich, lecz jakże wymownych słowach, Bogumił Kopeć ujawnia całą swoją dojrzałość klasową.

Bedąc jeszcze na wsi młody Bogumił dużo nasłuchał się opowiadań o wojsku w dawnej, sanacyjnej Polsce. Chłopcy wiejscy mogli całymi godzinami opowiadać o bezmyślnym, ogłupiającym wy-

chowaniu ludzi-automatów, działających według kaprysu panicyzka — oficera.

Jakże inaczej przedstawia się służba wojskowa w Odrodzonym Wojsku Ludowym.

— Z początku nauka szła mi opornie — mówi tow. Kopeć. Z każdym pytaniem zwracałem się do wykładowcy, lub dowódcy. Nigdy nie spotykałem się z krzykiem. Spokojnie i życzliwie wyjaśniano mi każde zagadnienie.

Dużą rolę w kształtowaniu charakteru żołnierzy odgrywa organizacja ZMP-owska. Pomagając dowództwu w pracy nad podniesieniem poziomu politycznego i liniowego, organizacja ZMP przy Szkole Oficerskiej zorganizowała specjalne grupy samokształceniowe. Tu pod kierownictwem organizacji partyjnej upowszechniano metody nauki najlepszych grup.

Podchorążego Kopcia spotkał tu pierwszy awans — kierownika grupy samokształceniowej.

Teraz i on przekazywał już innym swoją wiedzę. — Był u nas — opowiada tow. Kopeć — jeden kolega. Naukę przy-

swajał sobie z trudnością. Grupa nasza zorganizowała mu koleżeńską pomoc. Dodaliśmy mu do pomocy podchorążych Smetka i Michalskiego. Przez szereg miesięcy pomagali słabszemu koleździe. Obecnie złożył on egzamin z wynikiem dobrym.

Przekonałem się, że przy zastosowaniu kolektywnej nauki można osiągnąć wspaniałe wyniki.

Podchorąży Kopeć jest nie tylko wzorowym żołnierzem, lecz i w pracy społecznej zdobył sobie poważną pozycję. Za tę właśnie aktywność towarzysze obdarzyli go zaufaniem i wybrali kierownikiem grupy partyjnej, jak również członkiem egzekutywy oddziałowej organizacji partyjnej.

Za kilka dni odbędzie się promocja nowych oficerów. Gmach Szkoły Oficerskiej mieni się czerwienią barw.

W szeregu promowanych znajduje się również syn małorolnego chłopca z maleńkiej gromady Księ-zomierz.

Z dawnego nieświadomego chłopca wiejskiego, wyrósł politycz-



nie dojrzały oficer Wojska Polskiego — wierny syn ludowej ojczyzny.

Przodownik nauki — Bogumił Kopeć w pełni zasłużył na gwiazdkę.



- WAŻNIEJSZE TELEFONY:**
- 22 — Pow. Kom. M. O.
 - 31 — Pow. Rada Narodowa
 - 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
 - 33 — Miejski Posterunek MO
 - 41 — Straż Pożarna
 - 50 — Miejska Rada Narodowa
 - 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
 - 91 — Urząd Zdrowia
 - 103 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, al. Narutowicza Nr 20
 - 20 — Szpital Powiatowy
 - 34 — Ubezpie. Społeczna
 - 7 — Walentia Apteka
 - 52 — Chłopińska Apteka
 - 106 — Apteka „Pod Orlem”
 - 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)
 - 90 — Pogotowie Sanit. PCK

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ulicy Narutowicza 2, tel. 217.

Szkolenie zawodowe członkin Kół Gospodyń Wiejskich województwa łódzkiego

Związek Samopomocy Chłopskiej w naszym województwie prowadzi wśród członkin Kół Gospodyń Wiejskich intensywną akcję szkolenia zawodowego. Największym powodzeniem wśród kobiet wiejskich cieszą się kursy szycia i kroju. W roku bieżącym na terenie woj. łódzkiego zorganizowane zostały 54 kursy krawiectwa, na których przeszkolono 1.700 kobiet. Absolventki kursów utworzyły już 20 spółdzielni pracy.

Rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej mobilizuje masy pracujące miast i wsi naszego województwa do nowych, twórczych czynów

Z tersu całego województwa łódzkiego napływają codzienne meldunki i rezolucje podejmowane przez załogi zakładów pracy, pragnące czynem uczcić zbliżającą się 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Napływają zobowiązania indywidualne i zespolone. Uchwały mówią o zwiększeniu wydajności pracy, o przedterminowej realizacji planów produkcyjnych, o wzmoczeniu akcji szkolenia ideologicznego. Zobowiązania składają robotnicy fabryk, rolnicy z PGR-ów, kobiety, zorganizowane w Kółkach Gospodyń i w Lidzce Kobiet, uczniowie szkół. Zobowiązania podejmowane są z całą świadomością korzyści, które przyniosą gospodarce narodowej i obywatelom.

W Gzierzcu — załoga tartaku Nr 1 P.P.Dz. L. zobowiązała się dla uczczenia Wielkiego Października wykonać ilościowy plan roczny w 130 procentach oraz wykonać remont toru we własnym zakresie, dzięki czemu osiągnie się ponad 100.000 złotych oszczędności. Zobowiązania te załoga tartaku częściowo już wykonała.

W Ozorkowie Rada Kobieta przy Ozorkowskich Zakł. Przem. i Welnianego zadeklarowała pracę przy szyciu fartuszków dla dzieci w przedszkolu fabrycznym

dzięki czemu Zakłady zaoszczędzą 21 tys. złotych.

W Rawie Mazowieckiej — Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe postanowiło przyłączyć się do narastającej z dnia na dzień fali zobowiązań klasy robotniczej. Zespół robotników BPP pracujący przy przebudowie tartaku w Konewce zobowiązuje się zakończyć roboty przy przebudowie kotłowni do dnia 15 października, przyspieszając w ten sposób wykonanie planu o 2 tygodnie. Zrealizowanie tego zobowiązania da 94 tys. złotych oszczędności i pozwoli na rozpoczęcie produkcji o 2 tygodnie wcześniej niż przewidywano.

Zespół biurowy BPP zadeklarował wyrobiecie 6-miesięcznych zaległości w dziale buchalterii, a także zlikwidowanie zaległości w księzce materiałowej. Da to łącznie 260 tys. złotych oszczędności.

W Kutnie — pracownicy Polskiego Monopolu Spirytusowego postanowili podnieść produkcję rektyfikatu I gatunku i osiągnięcia zwiększoną wydajność, podtrzymać na przyszłość. Niezależnie od tego załoga fabryki postanowiła utrzymywać w porządku aparaty, co zapewni sprawniejsze ich działanie, a tym samym stałe podnoszenie produkcji.

W Blichu pod Łowiczem — młodzież ucząca się w Państwowym Liceum Rolniczym, solidaryzując się z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem, zobowiązała

krawieckie spółdzielnie pracy, prowadzone przez członkinie Kół Gospodyń Wiejskich, dzięki wzorowej organizacji, zjednują sobie coraz większą popularność wśród ludności wiejskiej. Związek Samopomocy Chłopskiej zatroszczył się o wyszkolenie nie dla kobiecych spółdzielni usługowych fachowego personelu kierowniczego. Na pierwszy kurs dla pracownic spółdzielczych zgłosiło się 15 członkin Kół Gospodyń Wiejskich.

Kolejarze—oświatowcy na odczynie roboczej

W świetlicy Związku Zawodowego Kolejarzy na st. Łódź Kaliska odbyła się odprawa robocza przewodniczących kół związkowych i kierowników świetlic z terenu Łódzkiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.

Tematem obrad było omówienie udziału kolejarzy we Wszechnicy Radiowej oraz je-

siennie-zimowego etapu walki z analfabetyzmem wśród kolejarzy. Zebrani zobowiązali się do 1 kwietnia przyszłego roku zlikwidować analfabetyzm wśród kolejarzy-związkowców. Uchwalono również zwerbować wśród kolejarzy do 14 października br. 1.800 słuchaczy Wszechnicy Radiowej i zapewnić dobrą organizację i właściwy poziom kołom dyskusyjnym Wszechnicy.

Tematyka gazetki ściennej musi być ściśle związana z terenem

Na marginesie wystawy młodzieżowych gazetek ściennych

Niedawno otwarta została przy ul. Łakowej 11 w Łodzi duża wystawa gazetek ściennych, zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki SP. Na wystawie umieszczono najlepsze ze 160 gazetek, przesłanych przez hułce SP i Rola ZMP z terenu całego województwa. Niestety, tylko nieliczne spośród tych kilkunastu tysięcy egzemplarzy stoja na zadawalającym poziomie.

PRZYKŁAD DOBREJ GAZETKI

Niewątpliwie jedną z najlepszych gazetek, którą można oglądać w sali przy ul. Łakowej, jest gazетка, sporządzona przez szkolny hułce SP Szkoły Przemysłowej w Radomsku. Wybija się ona na czoło zarówno pod względem tematyki, jak i szaty graficznej. Komitet redakcyjny szkoły w Radomsku potrafił zachować właściwą proporcję i harmonię między treścią a wyglądem zewnętrznym tak, że strona czysto dekoracyjna gazetki nie przytłacza treści, lecz służy jedynie do jej uwytknienia.

Na ile umiejętnego opracowania graficznego gazetki szczególnie korzystnie uwidaczniają się wizerunki, obrazujące życie szkoły artysty. Tematyka ich jest trafnie dobrana

15 października Marsze Jesienne

W dniu 15. 10 1950 r. odbędą się w Kutnie Marsze Jesienne szlakiem zwycięstwa Lenina — Berlin.

Start i meta przy Pomniku Wdzięczności, początek o godzinie 10. Obywatele, którzy nie są zgłoszeni w klubach sportowych, a chcą liby brać udział w marszach proszę się o stawienie się w PKKF w Kutnie, ul. 29 Listopada Nr 16, codziennie od godziny 14 do godziny 17.

i wyrazić przedstawią wkład uczniów do dzieła walki o pokój.

NIE TĘDY DROGA

Należy jednak stwierdzić o ubolewaniem, że większość gazetek to raczej barwy plakaty. Widać z nich, że członkowie poszczególnych komitetów redakcyjnych poświęcili niewiele swych wysiłków na wypracowanie możliwie rzucających się w oczy efektów graficznych. Wychodzą oni widocznie z niestusznego założenia, że to decyduje o jakości gazetki. Zapominają o tym, że gazетка, składająca się wyłącznie z rysunków czy hatwych fotografii, wyjętych z gazet (jak to np. zrobił Hułce Miejski w Łowiczu), jest właściwie tylko mniej lub więcej udanym plakatem lub fotomontażem, w żadnym zaś razie nie może rościć sobie pretensji do miana gazetki ściennej.

ZAPOMNIANO O PODSTAWOWEJ ZASADZIE

Podstawową zasadą, obowiązującą zawsze przy opracowaniu gazetki ściennej jest to, aby treść jej została najściślej związana z terenem, w danym wypadku ze szkołą lub hułcem SP. Nie znalazło to właściwego odbicia w treści większości gazetek. Znajdujemy w nich artykuły na wszelkie możliwe tematy, rzadko jednak zaznajamiają one z troskami, bólaczkami i osiągnięciami danego hułca SP lub kota ZMP. Tylko w nielicznych wypadkach członkowie kolegium redakcyjnego nawiązują do osiągnięć hrułd SP, piszą o przedowlkach pracy i nauki czy wreszcie rozpatrują w sposób krytyczny i samokrytyczny prace poszczególnych kół szkolnych.

KĄCIK HUMORU

Trzeba natomiast z uznaniem podkreślić, że duża ilość gazetek posiada kącik humoru i satyry. Na wyróżnienie pod tym względem zasługują zwłaszcza gazetki SP w Rabieniu pow. Łódź, kół ZMP przy spółdzielni „Wyzwolenie” itd. Ale nie bra-

ki również gazetki, w których kącik humoru przekształcono w jakąś drobnomieszcząską farsę, pełną nie smacznych kawaliów o kiepsko gotujących jakka żonach, tajemniczych kelnerach itp.

Ogólny wniosek, jaki nasuwa się po zwiedzeniu wystawy, to konieczność wzmocnienia pracy w organizacji młodzieżowych celów dokładniejszego zapoznania poszczególnych hułców SP i kół ZMP z podstawami i sposobami właściwego redagowania gazetki. Nie ulega bowiem wątpliwości, że poziom gazetki byłby wyższy, gdyby komitety redakcyjne zostały lepiej poinformowane o roli, jaką mają spełniać młodzieżowe gazetki ścienne.

OGŁOSZENIA DROBNE

- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni Społ., leg. zw. zaw., przepustkę fabryczną, papiery SP na nazwisko Krakowiak Wacław, Ozorków, ul. Roli Żymierskiego 45 m. 2. 16750
- ZGUBIONO dowód kolejo- wy wydany przez Dyrekcję PKP Łódź i książeczkę rzemieślniczą wydaną przez Izbę Rzemieślniczą na nazwisko Chworow Jan, zamieszkały w Kutnie. 16756
- ZGUBIONO akt ślubny, odcinek zameldowania, Kucab Helena oraz metrykę urodzenia Kowalczyk Helena. 16740
- ZGUBIONO metrykę, odcinek zameldowania, książeczkę zw. zaw., leg. tramwajową, Pogorzelska Jadwiga. 16739
- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Nowak Zygmunt 16754
- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Talar Władysław, Wschodnia 43. 16756
- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Tomaszewski Julian. 16757
- ZGUBIONO indeks Nr 1339-S nazwisko Gustowska Jadwiga. 16758
- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Czerwiński Wiesław, Gzierz. 16759
- ZGUBIONO leg. zw. zaw. na nazwisko Podobska Marta. 16760
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RRU Łódź-miasto, Szafarz Stanisław. 16732
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RRU Łódź 2 Drobniński Stanisław. 16762
- ZGUBIONO leg. Nr 033594 ZSL, Białoskor- ski Zygmunt. 16761
- ZGUBIONO akt ślubny, odcinek zameldowania, Kucab Helena oraz metrykę urodzenia Kowalczyk Helena. 16740
- ZGUBIONO metrykę, odcinek zameldowania, książeczkę zw. zaw., leg. tramwajową, Pogorzelska Jadwiga. 16739
- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Żurański Stefan. 16738
- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Rakus Leonarda. 16737
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną handlową, książeczkę wojskową RRU Łódź-miasto, Szafarz Stanisław. 16732
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RRU Łódź 2 Drobniński Stanisław. 16762
- ZGUBIONO leg. Nr 033594 ZSL, Białoskor- ski Zygmunt. 16761
- ZGUBIONO akt ślubny, odcinek zameldowania, Kucab Helena oraz metrykę urodzenia Kowalczyk Helena. 16740
- ZGUBIONO metrykę, odcinek zameldowania, książeczkę zw. zaw., leg. tramwajową, Pogorzelska Jadwiga. 16739
- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Żurański Stefan. 16738
- ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Rakus Leonarda. 16737
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną handlową, książeczkę wojskową RRU Łódź-miasto, Szafarz Stanisław. 16732
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RRU Łódź 2 Drobniński Stanisław. 16762
- ZGUBIONO leg. Nr 033594 ZSL, Białoskor- ski Zygmunt. 16761

Rozszerza się opieka zdrowotna nad ludnością wsi

Przegląd działalności komisji zdrowia Powiatowej Rady Narodowej w Rawie Maz. wykazuje, iż komisja ta spełnia właściwą rolę. Przede wszystkim cechuje ją aktywność i planowość. Prowadząc ożywioną działalność, rozpracowuje ona istotne zagadnienia w terenie. Już w końcu września komisja zdrowia opracowała plan pracy do końca roku. Dotychczasowa działalność daje gwarancję, iż plan ten zostanie zrealizowany.

Plan pracy przewiduje wykonanie takich zadań jak: analiza działalności wydziału zdrowia, załatwienie sprawy ośrodka zdrowia w Nowym Mieście, kontrola wykonania planu inwestycyjnego wydziału zdrowia, ustalenie planowego rozmieszczenia położnych gminnych w terenie oraz ich działalności, kontrola działalności służby weterynaryjnej oraz szereg innych kontroli w poszczególnych placówkach służby zdrowia. Na czoło zagadnień wysuwa się troska o poprawę warunków

zdrównotnych świata pracy. Komisja rozpracowała plan zagęszczenia sieci istniejących ośrodków zdrowia przez organizowanie nowych placówek leczniczych pod nazwą spółdzielcze ośrodki zdrowia. Placówki takie powstaną w Czerniewicach, Bartoszówce, Wilkowicach i Babsku. Tymczasowo ośrodki zdrowia obsługiwane będą przez personel lekarski, pracujący na terenie powiatu dojazdowo.

Spółdzielczy ośrodek zdrowia w Czerniewicach czynny będzie dwa razy tygodniowo i obsługiwany będzie przez lekarza z Lubochni; w Bartoszówce — 3 razy tygodniowo i obsługiwany będzie przez lekarza z Nowego Miasta; w Wilkowicach i Babsku — 3 razy tygodniowo i obsługiwany będzie przez lekarza z Rawy Mazowieckiej. Kredyty na uruchomienie ośrodków już są przyznane i będą przydzielane zgodnie z planem. Do prezydentów gminnych rad narodowych należy przygotowanie odpowiednich lokali.

K. M.

Prof. dr Emil Poluch
Rektor Akademii Medycznej w Łodzi

Nowe warunki pracy i rozwoju Akademii Medycznej w Łodzi

Akademia Medyczna w Łodzi po raz pierwszy rozpoczyna nowy rok akademicki we własnych murach, otwierając szeroko bramy do kładowi i klinik dla młodzieży, pragnącej poświęcić się studiom lekarskim, stomatologicznym lub farmaceutycznym.

Wbrew dawnej przedwojennej polityce wydziałów lekarskich, które z pobudek klasowych sztucznie ograniczały liczbę studentów, przy czym młodzież robotnicza i chłopska nie miała zupełnie dostępu do tych uczelni, z powodu wysokich kosztów studiów i braku stypendiów, dziś czynione są wszelkie wysiłki w celu uzyskania możliwie znacznej liczby słuchaczy. Wśród nich młodzież robotnicza i chłopska zyskała zdecydowaną przewagę dzięki rozwinięciu akcji stypendiów, domów akademickich i wielu innych świadczeń.

Na pierwszy rok studiów lekarskich Akademia Medyczna przyjęła 500 słuchaczy, na stomatologię — 250, na wydział farmaceutyczny — około 100 słuchaczy. Ogólna liczba studentów na wszystkich latach studiów wynosi w okrągłych cyfrach około 4.000, nie licząc sporej grupy absolwentów, zdających końcowe egzaminy.

Zważywszy, że przed wojną wydziały lekarskie liczyły przeciętnie po 120 słuchaczy na pierwszym kursie, a było tylko 5 uczelni tego typu w całej Polsce, dziś sama Łódź kształci prawie tyle medyków, ile przed wojną kształciła cała Polska. A obecnie posiadamy już 10 Akademii Medycznych na terenie kraju. Jest to miara krajowej różnicy w ustosunkowaniu się wobec spraw nauki, kultury i zdrowia między dawną Polską burżuazyjną, a dzisiejszą Polską Ludową. Jest to także miara wysiłku, podjętego przez Akademię Medyczną w Łodzi w walce o wyszkolenie kadr lekarskich dla realizacji 6-letniego Planu w służbie zdrowia.

Akademia Medyczna w Łodzi, to nie przypadkowyzydent naszego miasta. Związana jest ona ściśle z potrzebami, troskami i cierpieniami jego mas pracujących. Bierze żywy udział w organizacji pomocy lekarskiej, leczniczej i zapobiegawczej na terenie miasta. Kliniki, ambula-

toria kliniczne i Poliklinika Chorób Zawodowych Akademii Medycznej są nastawione wyłącznie na potrzeby łódzkiej ludności. W swej działalności naukowo-badawczej zakłady i kliniki Akademii Medycznej opracowują przede wszystkim zagadnienia, związane z ochroną zdrowia i poprawą warunków pracy oraz bytu mieszkańców Łodzi.

Szkolenie studentów odbywa się nie w oderwaniu od aktualnych warunków życia, lecz oparte zostało na wnikaniu w potrzeby naszego środowiska i korzyści z najbardziej postępowych zdobyczy nauki.

Ambicją całej Akademii, zespołu naukowców i studentów, jest włączenie się do ogólnego wysiłku klasy robotniczej o wykonanie planów produkcyjnych, przez niesienie pomocy tym, na których barkach spoczywa cały ciężar przebudowy naszego państwa. W Łódzkiej Akademii Medycznej kształcą się synowie robotników, przyszłych lekarzy, stomatologów i farmaceutów; wychowani tak, jak tego wymagają interesy klasy robotniczej i całego ludu polskiego.

Stara się ona tym samym urzeczywistnić podstawową zasadę radzieckiej służby zdrowia, kraju i służnie przepelnionego dumą z tego, że „zdrowie mas pracujących jest dziełem samych pracujących”. Akademia Medyczna w Łodzi liczy dziś 46 zakładów i klinik. Są to w większości nowoczesne i dobrze wyposażone warsztaty pracy naukowej. W ostatnim roku wybudowana została nowa uczelnia, która nie powstąpiłaby się najlepszym uczniom, chociaż powstawały na gruzach walącego się budynku polifabrycznego. Są to: Zakład Bakteriologii i Zakład Endokrynologii, mieszczące się przy ul. Nowotki 137 ze świetnie wyposażonymi pracowniami, wzorowym wyposażeniem aparatury. Zakłady te stanowią czołowe osiągnięcie naszej uczelni w ostatnim roku.

W Planie 6-letnim przewidziane jest wzniesienie w ośrodku uniwersyteckim dwu pierwszych wielkich gmachów Akademii Medycznej, które staną się siedzibą 4 zakładów Wydziału Lekarskiego i 9 zakładów Wydziału Farmaceutycznego. Mimo dotychczasowych postępów, istnieją także potrzeby, do których nie zaspokojone. Do nich należą przede wszystkim: brak wielkich sal wykładowych i pracowniach,

które mogłyby pomieścić większą liczbę słuchaczy. Palacąką bojącą się także brak pomieszczeń dla administracji Akademii i szpitala klinicznego. Ciasne są i nie odpowiadają końcowym wymaganiom Zakład Farmakologii, Fizjopatologii i Chemii Nieorganicznej. Brak zupełnie pomieszczenia dla Zakładu Biologii.

Przedmiotem specjalnej troski są kadry naukowców, zwłaszcza w dyscyplinach teoretycznych. Dla zapewnienia ciągłości pracy badawczej i pedagogicznej, młodzież szczególnie uzdolniona powinna pójść drogą studiów teoretycznych.

Akademia Medyczna w Łodzi jest uczelnia młodą i, jak wszystkie, co powstaje i rozwija się — wykazuje prężność i krzepką żywotność. Nie ulega wątpliwości, że głównym źródłem tej siły jest jej głębokie powiązanie z naszym państwem. Sojusz z łódzką klasą robotniczą otwiera przed naszą uczelnią perspektywy nieczym nie skrepowanego rozwoju.

Komunikat

Zarząd Oddziału Ligi Lotniczej w Kutnie zwraca się z apelem do mieszkańców m. Kutna i powiatu o rejestrowanie się wszystkich obywateli, którzy posiadają ukończone szkolenie w lotnictwie, szybownictwie, spadochroniarstwie i modelarstwie. Zainteresowane osoby zgłaszają się w zarządzie oddziału Ligi Lotniczej w Kutnie przy ul. Stalina Nr 22 w czwartki od godziny 16. Bliższych informacji udziela sekretariat zarządu oddziału L. L.

Młocarnia w Brąszewicach musi być uruchomiona

W gromadzie Brąszewice zaistniało łowno młocarnie, która pracowała... jedną godzinę po czym wskutek niewłaściwego umocowania desek przy przrządach oczyszczających trzeba było młockę wstrzymać. Jak się okazuje, potrzebny był niewielki remont, aby maszyna mogła pracować, jednakże od dwóch miesięcy stoi ona beczynnie.

Gospodarze gromady Brąszewice domagają się jak najszybszego uruchomienia młocarni, przy pomocy której będą mogli wydawnie przyspieszyć młockę, a tym samym szybciej zrealizować akcję skupu zboża.

Kazimierz Pańko.

Szkołą się kadry fachowców dla aptek wiejskich

Z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia otwarty został w Łodzi 6-miesięczny kurs dla pracowników farmaceutycznych nie posiadających uprawnień do samodzielnego wykonywania zawodu.

Kurs, na którym wykładacami są profesorowie wydziału farmaceutycznego Akademii Medycznej w Łodzi, otworzy drogę awansu zawodowego ponad 50 osobom wykonującym praktycznie funkcje farmaceutów, lecz nie posiadających uprawnień formalnych i odno-

wiednego zasobu wiadomości teoretycznych.

Zdobycie tych wiadomości, zaznajomienie się z najnowszymi osiągnięciami farmakologii, pozwoli słuchaczom po zdaniu odpowiednich egzaminów stać się samodzielnymi pracownikami farmaceutycznymi, których brak odczuwa większość aptek. Poważna ilość nowych wykształconych fachowców pozwoli również na otwarcie szeregu aptek wiejskich, których uruchomienie przewiduje Plan 6-letni.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 12 października 1930 r.

„NIESZCZĘSNA” NADWYŻKA
Nadwyżka żyta w Polsce według ostatnich obliczeń wynosi około 350 tysięcy ton. Rolnicy nadwyżki tej na rynku krajowym sprzedać nie mogą. Zagranicą również nie chcą kupować. Wytworzyła się sytuacja, która doprowadzi do ruiny wiele gospodarstw wiejskich.

ZAJŚCIA PRZY UL. JULIUSZA
Robotnicy cegielni „Rogi” — należącej do niejakiego Hubla, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Juliusza Nr 21 — nie mogą się doczekać wotyby (z którą Hubel zalegał od kilku tygodni) zgromadzili się wczoraj przed domem, w którym zamieszkiwał niesummienny pracodawca. Siedemdziesięciu robotników, nie mogąc się dostać do mieszkania pryncypala — wybiło w jego mieszkaniu wszystkie szyby, uszkadzając meble, obrazy itp. przedmioty gramdem cegieł, które w tym celu przynieśli ze sobą z terenu cegielni. Hubel wezwał na pomoc policję. Przynęśli na miejsce funkcjonariusze 8 komisariatu PP przywrócili porządek. („Kurier Łódzki”).

LICYTACYJNA WOJNA W TOMASZOWIE
„Głos Poranny” donosi z Tomaszowa: — Kasa Chorych w Tomaszowie

opisała przedwczoraj za długi w wysokości 20.000 złotych — majątek magistratu, jak meble biurowe itp. wyznaczając licytację na dzień 15 listopada. Magistrat rewanżując się pięknym za nadobne zaspekwestrował Kasie Chorych dwa auta, maszyny do pisania i meble biurowe, za należności na rzecz miasta, wynoszące 12.000 złotych. Jednocześnie magistrat wystąpił na drogę sądową przeciwko Kasie Chorych z żądaniem natychmiastowego zwrotu należności z tytułu korzystania ze szpitala miejskiego w wysokości 100 tysięcy złotych.

Zabawa w licytację poruszyła całe miasto. Najgorzej na tej „wojnie” wychodzą chorzy, których magistrat pozbawił szybkiej pomocy lekarskiej sekwestrując auta pogotowia Kasy Chorych.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH
W dniu wczorajszym tłum bezrobotnych mieszkańców Warszawy uformował pochód, który ruszył w kierunku więzienia. Podczas rozpraszania tłumy kilka osób odniosło rany. Aresztowano ponad 20 uczestników pochodu.

W jakimś czasie po tym rozproszeniu usiłowali zebrać się ponownie na ulicy Sierakowskiej. Tutaj również kilka osób odniosło rany.

ZE SPORTU

Odrodzone Wojsko Polskie kuźnią talentów sportowych

Kapral Trzesowski (z lewej) mistrz WP. w wadze półśredniej na rok 1950 w akcji



nowy czyni w szeregach Ludowego Wojska Polskiego, oraz są dowodem, że Wojsko nasze zaczyna wychowywać talenty sportowe, podobnie jak to się już oddawna dzieje w Związku Radzieckim, w którym na przykład trzon reprezentacji lekkoatletycznej ZSRR stanowią zawodnicy wojskowi, a drużyna piłkarska CDKA od dłuższego już czasu u trzymuje czołową swą pozycję w piłkarstwie radzieckim.

Nasz sport wyczynowy ma wiele do zawdzięczenia Odrodzonemu Wojsku Polskiemu. Nigdzie tak szybko jak w wojsku, nie wydobłyłoby talentu na wierzach najbardziej nawet ukryty talent sportowy i nie otrzy-

Kultura fizyczna i sport wyczynowy są najważniejszymi składnikami wykształcenia bojowego naszej odrodzonej Armii, stojącej na straży naszych granic i pokoju. Z tych też względów zarówno kultura fizyczna, jak sport wyczynowy w naszej Armii są otaczane ogromną troską i opieką ze strony naszych władz wojskowych.

Wrazem tej troski o kulturę fizyczną i sport są choćby co roku przeprowadzane u nas mistrzostwa Wojska Polskiego we wszystkich niemal gałęziach sportu wyczynowego, które z roku na rok otrzymują nie tylko szersze ramy organizacyjne, ale również przynoszą co raz lepsze wyniki.

Tegoroczne mistrzostwa Wojska Polskiego były mistrzostwami rekordowymi. Padło na nich aż 15 rekordów lekkoatletycznych i 10 pływackich (!). Rekordy te świadczą wymownie o postępach jakie sport wyczynowy



Fragment z mistrzostw pływackich WP. (pływanie z granatem)

ma tak starannego pierwszego szlif. Aby słowa nasze poprzeć przykładem, wystarczy przypomnieć choćby nazwisko ppor. Starościckiego. Wynik jego w skoku w dal (7 metrów) udało się po wojnie osiągnąć tylko trzem naszym zawodnikom: Adamczykowi, Kiszcze oraz Stawczykowi.

Wychowankiem Odrodzonego Wojska Polskiego jest również kapral Szwarog, którego wyniki w biegu na 1500 m. — 4:08,8 i 5000 m. — 16:08,2 stawiają go już w rzędzie najgroźniejszych konkurentów dla czołowych naszych biegaczy z Kiełbasem i Mańkowskim na czele.

W innych gałęziach sportu wyczynowego wojskowi nasi czynią również, jak już wspominaliśmy, coraz większe postępy i osiągnięcia coraz lepsze wyniki. Dużą pomoc w popularyzowaniu wychowania fizycznego i sportu wśród naszych jednostek wojskowych okazuje Dom Wojska Polskiego. W tym roku zainaugurował on niezwykle pożyteczną akcję niesienia pomocy jednostkom wojskowym w dziedzinie kultury fizycznej i sportu poprzez wizyty specjalnych ekip sportowych DWP., na obozach letnich. Wizyty te pozwoliły przekazać już wielu naszym żołnierzom niezbędne wiadomości teoretyczne i praktyczne z dziedziny kultury fizycznej i sportu wyczynowego, co niewątpliwie przyczyni się do jeszcze większego podniesienia ogólnego poziomu sprawności fizycznej żołnierzy naszej Ludowej Armii, której Święto obchodzi dziś uroczystcie cała Polska.

Zawody bokserskie ŁKS Włóknierz

W sobotę, dnia 14 bm., o godz. 19 w Hali Sportowej WZKS „Widzok” przy ul. Armii Czerwonej 82, odbędą się towarzyskie zawody bokserskie między drużynowym mistrzostwem Polski na rok 1950 ZS „Gwardia” (Warszawa) a drużyną ŁKS „Włóknierz”. Zawody zapowiadają się niezwykle ciekawie, gdyż odbędzie się 10 walk w kategorii wag od muszej do ciężkiej, w których dojdzie do sercejących pojedynków.

Przypuszczalny skład zestawionych par będzie następujący: (na pierwszym miejscu podajemy pięciorazowego warszawskiego): Frackowiak — Różycki, Szadkowski — Matecki, Tyczyński — Olczyk, Komuda — Marcinkowski, Wesolowski — Jędrzejczyk, Wilczak — Nagajski, Koczyski — Olejnik, Archadzki — Wieczorek, Szymura — Grzelak, Demulicki — Jaskółka.

Organizator meczu, Sekcja Bokserska ŁKS „Włóknierz”, pragnąc dostąpić obejrzenia tej ciekawej imprezy jak najszerszym masom zwolennikom pięścinarstwa, ustaliła ceny biletów wejścia na 200, 150, 100 i 50 złotych.

Przedprzedaż biletów zostaje uruchomiona od czwartku, dnia 12 bm., w Stowarzyszeniu „Ognisko” przy ul. Traugutta 3.

Sport w Obozie Sieleckim



O tym jak się narodził sport w naszym ludowym wojsku mówią nam najlepiej powyższe zdjęcia.

W odległych Sielecach, między Moskwą a Riazaniem, w kolebce Odrodzonego Wojska Polskiego sport już w roku 1943 był zjawiskiem codziennym, nieodzownym dla hartu i rozwoju fizycznego każdego żołnierza i Dywizji.

Pierwszymi sportowcami w szeregach naszego Odrodzonego Wojska byli podchorążowie, których widzi na I zdjęciu od góry, defilujących dumnie przed swymi towarzyszami broni.

Marsze Jesienne, które rokrocznie organizowane są w całej Polsce dla uczczenia rocznicy bitwy pod Lenino poprzedziły marsze organizowane przez naszych żołnierzyków w obozie sieleckim w 1943 roku.

Na drugim zdjęciu od góry widzimy dwóch pierwszych zawodników w tej trudnej konkurencji.

Biegi sprinterskie, a zwłaszcza biegi na 100 m. też cieszyły się wielką popularnością. Tylko wtedy krótkie spodenki lekkoatletyczne zastępowały zwykłe spodnie żołnierskie aż do kostek, a „kolce” zwykłe podkute buciory.

Umiejętności narciarskie krzewiono najczęściej nie na obozach, lecz w warunkach o wiele cięższych, bo często pod ogniem nieprzyjacielskim.



Zawile arkana piłkarskie wyjaśnia dziś naszym żołnierzom sam Wacław Kuchar

Uwaga, członkowie ŁKS Włóknierz!

W związku z „Marszami Jesiennymi”, które odbędą się w niedzielę, dnia 15 października br., Zarząd ŁKS „Włóknierz” zwołuje na piątek, dnia 13 bm., godz. 18, nadzwyczajne zebranie członków klubu wszystkich sekcji. Zebranie odbędzie się w Stowarzyszeniu „Ognisko”, ul. Moniuszki 4a

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Telefony:	
Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	218-05
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów roboczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej	
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	224-21
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	224-21
Redakcja nocna	172-31
Kolportaż:	
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22	
Administracja	289-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-30 i 114-75	
Wydawca: HSW „Prasa”	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 84, II-cie piętro.	
Druk: Zakł. Graf. HSW „Prasa”	
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-82.	
Prenumerata przysyła	
P.P.S. „Ruch” os. konto P.P.O. Nr. VII-6223	

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 15 „Wieczór trzech królów” Szekspira, godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga”, A. Gergely. Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego”.

(O godz. 16 — przedstawienie zamknięte).

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Niemy”. Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16. Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Od dnia 5 do 21 października w obec wyjazdu na występy do Wrocławia i Warszawy teatr nieczynny.

TEATR PINOKIO

Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom”.

TEATR ZIMOWY „OSA”

(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)

Godz. 19.50 „Śluby murarskie” czyli wodewil warszawski Gozdawy i Sępłnia.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Ostatnie dni! — „Córka pani Angot”. — Zniżki ważne.

TEATR „ARLEKIN”

Do dnia 12 października 1950 r. teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Jeleniej Góry i okolic na gościnne występy ze sztukami pt. „Złota rybka” i „Wesoła maskarada”.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)
„Pan Prokrok i S-ka” (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20)
„Węgry”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 7-50, godz. 16, 18, 30, 21. (Dla młodzieży powyżej lat 14)

BAJKA (Franciszkańska 31)
„Dwaj panowie F.”, dod. „Pieśń wiosny”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2)
„Program Aktualności Kraju i Zagran. Nr 38-50” (Kronika Nr 41-50, Przegląd Sportowy Nr 4-50). „Poki zwycięży”. godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 178)
„Dziewcy na ze Słowacji”, dod. „Podmorskie pałace”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 10)

POLONIA (Piotrkowska 67)
„Praga roku 1848”, godz. 16, 18, 30, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)
„Sen o miłości”, dod. „Grajkiwie naszych pól i łąk”, godz. 18, 20. (Dla młodzieży niedozwolony)

REKORD (Rzgowska 2)
„Gurami szwili”, dod. „Jedna z wielu”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROBOIŃNIK (Kilińskiego 178)
„Kwiat miłości”, dod. „W lasach Meszery” godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) Program składowy
„Śłoń i mrówka”, „Noc noworoczna”, „Mistrz narciarski”, „Kim zostanę”, „Dzieje jednej obojczy”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

STYLOWY (Kilińskiego 123)
„Niebo czy piekło”, dod. „Mazurki Chopina”, godz. 18, 20. (Dla młodzieży niedozwolony)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2)
„Przybrana córka”, dod. „Torpedo — Dyna mo”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

TATRY (Siemkiewicza 40, w lokalu zimowym)
„Siewan Razin”, dod. „Świat Młodych” Nr 11-49, godz. 15, 30, 18, 20, 30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

TECZA (Piotrkowska 108)
Niezynny.

WISŁA (Daszyńskiego 1)
„Orzeł Kaukazu” II seria, dod. „W piaskach starożytnego Chomeznu”, godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WŁÓKNIARZ (Próżnika 16)
„Wagary”, dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow” godz. 15, 30, 18, 20, 30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WOLNOŚĆ (Napierskiego 16)
„Orzeł Kaukazu” I seria, dod. „Granica pokoju”, godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26)
„Antoni i Antonina”, dod. „Słoneczna Polana”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek, 12 października 1950 r.

11.50 „Głos młodych”. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Kwadrans piosenek. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 (Ł) Audycja dla wsi — pog. pt. „Wieczory zimowe spędzamy w świąteczny”. 12.55 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13.50 Aria i pieśni w wyk. A. Kaweckiej. 14.15 Fragment opowiadania J. Pytlakowskiego pt. „Liśty”. 14.30 Koncert dla klas III i IV. 15.10 Utwory fortepianowe kompozytorów polskich. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych „Śpiewamy pieśni”. 15.50 (Ł) „Zagadka muzyczna” w opr. B. Busiakiewicza. 16.00 (Ł) Audycja TTPR — pog. J. Krzywopiszny pt. „W 26 rocznicę powstania Turkmęńskiej i Uzbekkiej Socjalistycznych Republik Rad”. 16.15 (Ł) Audycja poetycka — „Wiersze o żołnierzach I Armii”. 16.25

(Ł) Aud. dla młodzieży — „Aniela Krzywoń — bohater Związku Radzieckiego” aud. w opr. F. Lewandowskiego. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17.15 (Ł) Muzyka polska. Wyk.: Ork. Mandohrystów Łódzkiej Rozgłośni PR. pod dyr. E. Ciukszy, H. Wasalanka — sopran, K. Baciewicz — akomp. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 (Ł) „Od naszych korespondentów” 18.10 (Ł) „Słuchamy muzyki” — II aud. w opr. H. Wasalanki. 18.45 (Ł) „Za wodnik działaczem klubowym” — pog. mgr. A. Nonasa 19.00 „Od sola do chóru”. 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 „Odpowiedzi fali 49”. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „W rocznicę bitwy pod Lenino”. 22.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Pomorskiej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 „Kantaty”.

LICZBY PLANU * 6 * LETNIEGO

TREŚĆ ZADANIA Nr 10 (ostatniego)

Produkcja stali w roku 1955 wyniesie 4,6 mln. ton. Ile kilometrów szyn kolejowych można by wyprodukować z tej stali? Ile razy (w przybliżeniu) można by ułożyć tor kolejowy z tych szyn wokół kuli ziemskiej? Przejmujemy, że 1 metr szyny waży 38 kg, a obwód kuli ziemskiej wynosi 40.000 km.



Dziś zamieszczamy ostatni rysunek z cyklu „Liczy Planu 6-letniego”.

Zamieszczony dziś kupon (Nr 10) wraz z poprzednimi po wypełnieniu należy przesłać w terminie do dnia 20 października rb. do redakcji „Głosu” — Łódź, ul. Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie odpowiedzą na wszystkie pytania, rozlosowane zostaną cenne nagrody, wśród których znajdzie się aparat fotograficzny, teczka skórzana i wiele wartościowych książek.

KUPON KONKURSOWY Nr 10

Imię i nazwisko

Zawód i miejsce pracy

Dokładny adres

Rozwiązanie